

Tłumaczenie:

6. Co przyniosę JHWH, pokłonię się Bogu Wysokiemu?

Przyniosę całopalenia z cieląt rocznych?

7. Czy ma upodobanie JHWH w tysiącach baranów? W dziesiątkach tysięcy strumieni oliwy?

Czy dam swojego pierworodnego (za) winę swoją? Owoc mego łona (za) grzech mój?

8. Oznajmiono ci człowieku, co jest dobre i czego JHWH żąda od ciebie.

Tylko czynić sprawiedliwość i miłość przyjacielską i świadomie chodzić z twoim Bogiem.

### **Uwagi dotyczące tekstu**

Tekst hebrajski zachował się w dobrym stanie i nie domaga się żadnych korekt. Jedyny poważniejszy problem z dziedziny krytyki tekstu dotyczy czasownika *nagad* w koniugacji *hifil* w wersecie 8. Tekst Masorecki posiada w tym miejscu 3. os. masc. perf. *Hifilu* („oznajmił”, „powiedział”). Greckie tłumaczenia (Septuaginta, Teodocjona) posiadają odpowiedniki strony biernej („zostało powiedziane, oznajmione”), co może sugerować, że zrozumieli oni czasownik hebrajski jako formę w stronie biernej, czyli w koniugacji *hofal*. Jeżeli nawet tak było to wziąć pod uwagę trzeba, że bez punktacji czasownik wyglądałby w obu koniugacjach tak samo. Dlatego, że w języku hebrajskim 3 os. sg może wyrażać podmiot nieokreślony, *passivum* wersji greckich może także oddawać nawet hebrajską formę *activi*.

### **Uwagi wprowadzające**

Fragment 6,6-8 należy do większej części Księgi Micheasza, znajdującej się w 6,1-7,7. Uczni są zgodni, że owa część nie pochodzi od samego Micheasza, lecz należy do późnych elementów księgi, odzwierciedlających trudną sytuację w powygnaniowej Judei. W wersecie 9 rozpoczyna się prorocka zapowiedź nieszczęścia skierowana przeciwko Jerozolimie, tak więc z całą pewnością werset 8 kończy jednostkę. Wersety 6-8 wyróżniają się też wyraźnie od wersetów poprzedzających, które są ukształtowane jako mowa Boga skierowana do swojego ludu, będąca sporem sądowym (*riw* w w. 2) w obecności świadków: gór i fundamentów ziemi (w. 2) oraz zawierająca elementy skargi i pytań skierowanych do ludu (zob. w. 3)<sup>1</sup>. W mowie tej przywoływane zostają wyprowadzenie z Egiptu oraz historia błogosławieństwa Bileama (w. 4-6). Wersety 6-8 są natomiast skomponowane w 1. os. jako mowa człowieka, w której to o Bogu mówi się w 3 osobie i która dotyczy zarówno kultu jak i wymagań Bożych wobec ludzi. Zauważmy, że nie występuje tu Izrael jak w części wcześniejszej. Jednakże biorąc pod uwagę dialogiczny charakter części 2-5,

---

<sup>1</sup>H. W. Wolff określa formę w. 2-5 jako „otwarcie procesu”.

znajdujące się w niej pytania domagające się odpowiedzi (w. 3), część będąca perykopą kazalną (w. 6-8) dość dobrze pasuje do wcześniejszych wersetów. Nie jest to jednakże odpowiedź Izraela, który broniłby się przed oskarżeniem Boga, ani nawet przyznawał do winy (na co wskazywać mogłyby wypowiedzi o ofiarach za grzech), lecz prorocka wypowiedź osoby trzeciej, która – zwracając uwagę na oczekiwania Boga do pewnego stopnia może tłumaczyć pretensje Boga w części wcześniejszej.

Wersety 6-8 są zbudowane w sposób logiczny i spójny. Pierwsze dwa wersety (6-7) zawierają pytania, natomiast w. 8 udziela odpowiedzi. Jak zobaczymy dalej ów krótki fragment przypomina kapłańskie pouczenie.

### **Komentarz**

W wersecie 6 znajduje się pytanie o ogólnym charakterze o to, z czym można wyjść naprzeciw (podstawowe znaczenie czasownika *kdm* w pielu) JHWH, ewentualnie co można jemu przynieść. Następny człon wersetu mówi o kłanianiu się Bogu Wysokiemu. Czasownik „kłaniać się” (*kafaf*) nie jest typowy dla języka religijnego. Wyrażenie „Bóg Wysoki” również jest nietypowe, chociaż często w Biblii czytamy, że „wysokości” są miejscem Bożego zamieszkania (Iz 33,5; 57,15; Ps 93,4). Dlatego, że Bóg jest wysoki, to najbardziej odpowiednia jest właśnie pokorna postawa zgięcia się w ukłonie. Werset 6b konkretyzuje wcześniejsze pytanie o to, co ma być przyniesione. Ofiara całopalna była najdroższym rodzajem ofiary, ponieważ całe zwierze musiało być spalone. Werset 6b mówi o rocznych cielętach, które były tak bardzo cenne, że jako ofiara wspomniane są tylko jeden raz w Lv 9,3.

W wersecie 7 pojawia się kolejne pytanie wskazujące na aktywność kultową, która osiąga wręcz absurdalną intensyfikację. Żaden pojedynczy człowiek (z wyjątkiem monarchów, zob. 1 Krl 3,4) nie mógł pozwolić sobie na złożenie tysięcy ofiar. Podobnie sprawa się ma, jeśli chodzi o ilości oleju, o którym mówi werset 7. Oliwa w kulcie potrzebna była m.in. do przygotowywania ofiar z pokarmów. Zapewne więc w wypowiedzi chodzi o kult ofiarniczy jako taki, w świątyni bowiem składano ogromne ilości zwierząt. Prawdopodobnie mamy tu również mocno zarysowaną krytykę kultu ofiarniczego jako podstawy do budowania relacji z Bogiem, na co wskazują następne słowa wersetu o składaniu w ofierze syna. Czasownik o znaczeniu „mieć upodobanie” odnosi się do akceptacji ofiary przez JHWH (np. Lv 1,4; 7,18 itp.).

W następnej części wersetu znajduje się pytanie o to, czy należy złożyć w ofierze swojego syna. Autor nawiązuje tu do praktykowanego przez Izraelitów przed wygnaniem, a tak bardzo krytykowanego w Biblii zwyczaju składania w ofierze swoich pierworodnych płci męskiej (Jr 7,31; 19,5; 32,35; Ez 16,20n; 20,26.31). W ten sposób aktywność kultowa od absurdalnej intensywności prowadzi do postępowania jeszcze bardziej skrajnego, czym jest oddanie na śmierć własnego syna,

szczególnie, że miałyby to być ofiara składana za grzech! W czasach powygnaniowych – jak świadczą teksty Jeremiasza i Ezechiela - składanie dziecka w ofierze było uważane za rzecz obrzydliwą.

Werset 8 daje odpowiedź na pytanie dotyczące tego, czego Bóg oczekuje od człowieka. Nie jest to żadna nowa prawda, która dopiero teraz miałyby być po raz pierwszy ogłaszana, ponieważ werset rozpoczyna się od stwierdzenia, że to już zostało wcześniej powiedziane. Pod względem formalnym wypowiedź zdaje się przypominać kapłańskie pouczenie (tora). W Pięcioksięgu rzeczownik „człowiek” (hebr. adam) występuje w połączeniu z przepisami dotyczącymi ofiar (por. Lv 1,2; 13,2; Nu 19,14), ale też w Deuteronomium na oznaczenie człowieka, do którego zwraca się ze swoim słowem Bóg (Dtn 5,24; 8,3). To, co wg wersetu 8 jest dobre i czego Bóg od człowieka żąda, to nie kult, ale aktywna postawa czynienia prawa (miszpat). Pod pojęciem prawa (miszpat), ważnego pojęcia w Księdze Micheasza, rozumieć należy zarówno pewien porządek sprawiedliwości panujący w obrębie wspólnoty, jak i postępowanie człowieka dobre i pomocne w stosunku do innych osób, szczególnie słabych i potrzebujących. Określenie przetłumaczone jako „przyjacielska miłość” (ahawat chesed, można też oddać jako miłość wierności, sprawiedliwości) występuje w Starym Testamencie tylko jeden raz. O ile miłość w języku Biblii hebrajskiej ma podobne znaczenie jak w języku polskim (może tylko w większym stopniu posiada wymiar praktycznego okazywania dobra), to chesed (ujęty w tłumaczeniu jako „przyjacielskość”) jest pojęciem dość szczególnym. Oznacza dobroć, wierność, lojalność, sprawiedliwość i miłość czynione na rzecz innych ludzi. Jest to pojęcie odnoszące się do relacji międzyludzkich, zabarwione pewnym rodzajem intymności. Nie odnosi się ono przykładowo nigdy do ludu jako całości w aspekcie niereligijnym. Następne słowa wymieniające kolejne Boże oczekiwania wobec człowieka, a mianowicie świadome chodzenie z Bogiem nie oznaczają niczego innego, jak tylko świadome życie z Bogiem. Czasownik *cana* w koniugacji hifil użyty tu w znaczeniu przysłówkowym oznacza „być rozważnym, mądrym, roztropnym, czujnym”, „postępować w sposób przemyślany”. Chodzi więc o taki rodzaj życia i obcowania z Bogiem, który angażuje umysł, świadomość i wolę człowieka, który związany jest z rozumnym słuchaniem Boga i odpowiednim, wynikającym z tego postępowaniem.

Fragment dotyczy tego co najistotniejsze w pobożności, tego co jest esencją relacji z Bogiem. W odpowiedzi na pytanie, co można przynieść Bogu na spotkanie z nim, w. 8 odpowiada, że Bóg chce, aby człowiek przyniósł samego siebie. Dlatego też pytania w w. 6-7 pokazują aktywność ofiarniczą, która przecież polega na przynoszeniu Bogu różnych darów, jako drogę do wiodącą do absurdu, jeżeli nie idzie za tym to, o czym mówi w. 8, czyli oddanie się Bogu, świadome i mądre życie z nim. Owo oddanie się Bogu i życie z Bogiem polega na budowaniu sprawiedliwych struktur, sprawiedliwym traktowaniu innych ludzi, wspomaganiu potrzebujących i miłości do osób znajdujących się w naszym otoczeniu, miłości wyrażającej się w wierności, dobroci czynionej

innym ludziom. Zauważyć należy, że nie krytykuje się kultu samego w sobie, tylko kult – w tym konkretnym przypadku ofiarniczy - jeśli jest on rozumiany jako jedyna podstawa relacji z Bogiem, mająca zapewnić powodzenie i oczyszczenie z win. Taka postawa jest bezmyślna, prowadząca nawet do grzechu. Tymczasem Bóg nie chce niczego od człowieka, nie daje się przekonać ani przekupić darami ofiarnymi, lecz pragnie człowieka, którego oddanie się Bogu jest skierowaniem się ku bliźniemu. W jednostce mamy wyraźne przeciwstawienie postawy niemądrej pobożności, absurdalnej i prowadzącej do grzechu, polegającej na próbie zyskania względów Boga darami, postawie rozsądnej i świadomej pobożności, o której mówi w. 8.

Chociaż wersety 6-8 są odpowiedzią na oskarżenie Izraela w w. 2-5, to zmiana jaka powinna zajść w Izraelu, aby zadośćuczynić oczekiwaniom Boga dotyczy każdego pojedynczego członka ludu Bożego. Podkreślić należy tu także aspekt uniwersalistyczny – tych rzeczy, o których mówi w. 8 Bóg oczekuje od każdego człowieka.

Andrzej P. Kluczyński